Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

BRZASK

PISMO KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI

PAŹDZIERNIK - GRUDZIEŃ 2024 ISSN 1429-8279 NR 4/297

Spis treści

Stanowisko KKW KPP potępiające rasistowskiego mordercę 2

Europejskie Spotkanie Partii Komunistycznych 2

Społeczne znaczenie Rewolucji Październikowej 3

Konferencja historyczna "Nowe życie po wojnie" 4

W hołdzie rewolucjonistom 4

Na granicy kryzysu 5

Gigantyczne wydatki na wojsko 6

Kredyt zero procent do kosza 6

Rola Turcji w wojnie na Ukrainie 7

Pamięci tow. Waleriana Kozicy 12

22 lata KPP - działamy nadal

14 grudnia br. minęły 22 lata od Pierwszego Zjazdu Komunistycznej Partii Polski, który zainaugurował jej działalność. Jego termin nie był przypadkowy. Nawiązywał do historycznej daty zjednoczenia w grudniu 1918 roku Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy z Polską Partią Socjalistyczną – Lewica i powołania Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 r. KPP).

Nasza partia to jednak nie tylko historyczna tradycja, ale również bieżąca aktywność polityczna. Nie powiodły się podejmowane przez prawicę próby delegalizacji KPP. Wciąż jednak działamy w trudnym okresie narastającego kryzysu, militaryzmu oraz zagrożenia wojną imperialistyczną. Pozostajemy wierni ideom komunizmu, walki klasowej i odrzucamy oportunizm.

Zademonstrowaliśmy to między innymi uczestnicząc w tegorocznej demonstracji pierwszomajowej pod hasłem "Pracy i chleba, chleba i pokoju", a także wielu innych wydarzeniach politycznych. Ocenialiśmy bieżące zjawiska i procesy polityczne. W sierpniu protestowaliśmy przeciwko działalności Instytutu Pamięci Narodowej oraz marnotrawieniu publicznych pieniędzy na fałszowanie historii przez IPN.

Działaliśmy również lokalnie, rozwijaliśmy nasze struktury, wydawaliśmy "Brzask", prowadziliśmy aktywność w mediach społecznościowych.

Uczestniczyliśmy w międzynarodowym ruchu komunistycznym, między innymi we wrześniu w dorocznym spotkaniu na Przełęczy Okraj, a w grudniu w Europejskim Spotkaniu Partii Komunistycznych w Brukseli.

Stanowisko KKW KPP potępiające rasistowskiego mordercę

Komunistyczna Partia Polski zdecydowanie potępia przyjazd do Polski Janusza Walusia, rasistowskiego mordercy, dążącego do wywołania wojny domowej w Republice Południowej Afryki. Negatywnie oceniamy decyzję południowoafrykańskiego sądu o warunkowym wypuszczeniu Walusia z więzienia oraz umożliwienie mu przybycia do Polski. Krytycznie osądzamy także wszelkie próby jego usprawiedliwiania.

10 kwietnia 1993 roku Janusz Waluś, członek neonazistowskiej organizacji terrorystycznej Afrykanerskiego Ruchu Oporu, zastrzelił z zimną krwią Chrisa Haniego, lidera Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej (SACP). Chris Hani był wieloletnim przywódcą ruchu oporu wobec systemu apartheidu, opartego na państwowym terrorze.

Morderstwo Chrisa Haniego miało spowodować wybuch wojny domowej i zachowanie władzy oraz przywilejów przez dotychczasowe białe elity RPA. Zamachowiec liczył na rozkręcenie się spirali przemocy. Gdyby mu się to udało padłyby tysiące niewinnych ofiar. Dowodzi to jak zdegenerowaną jednostką jest Janusz Waluś, a także jak patologiczny charakter przyjmuje antykomunizm.

Nie można usprawiedliwiać go tym, że spędził 29 lat w więzieniu. Jak przypomina w swoim oświadczeniu SACP, Waluś przez cały czas przebywania za kratami odmawiał jakiejkolwiek skruchy. Nie ujawnił również prawdziwych mocodawców zamachu oraz politycznego spisku mającego zahamować zniesienie segregacji rasowej w RPA. Postawę Walusia wielokrotnie krytykowała wdowa po Chrisie Hanim.

Właściciele Kanału Zero, którzy w pogoni za sensacją oraz oglądalnością zaproponowali terroryście i ekstremiście wywiad, umożliwiają mordercy sianie nienawiści. Korzystają na tym polscy neofaszyści uważający Walusia za swojego idola.

Europejskie Spotkanie Partii Komunistycznych

2 grudnia odbyło się w Brukseli Europejskie Spotkanie Komunistyczne.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele 19 ugrupowań z 18 państw: Partii Pracy Austrii, AKEL z Cypru, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Robotniczej na rzecz Pokoju i Socjalizmu (Finlandia), Komunistycznej Partii Rewolucyjnej i Komunistów – Partia Rewolucyjna (Francja), Niemieckiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Robotniczej Partii Irlandii, Frontu Komunistycznego (Włochy), Komunistycznej Partii Luksemburga, Nowej Komunistycznej Partii Niderlandów, Komunistycznej Partii Norwegii, Komunistycznej Partii Polski, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Robotniczej Hiszpanii, Komunistycznej Partii Szwecji, Szwajcarskiej Partii Komunistycznej oraz Komunistycznej Partii Turcji. KPP reprezentowała Przewodnicząca KKW KPP Beata Karoń.

Spotkanie otworzył Dimitris Koutsoumbas członek KC Komunistycznej Partii Grecji, a prowadził Kostas Papadakis, eurodeputowany KKE. W swoim wystąpieniu Koutsumbas odniósł się do sytuacji międzynarodowej, w tym narastania wojennej atmosfery w Europie oraz planów Unii Europejskiej aby zwiększać wydatki na zbrojenia. Mówił również o unijnej propagandzie przygotowującej lud do życia w warunkach zagrożenia i niestabilności".

Odniósł się również do prac Lenina o imperializmie i wojnie dodając, że są one obecnie wciąż aktualne. Trwa bowiem walka o podział stref wpływów i kolonii toczona przez imperialistów. Potępił również naiwną wiarę, w nową „pokojową" UE i budowę europejskich „struktur bezpieczeństwa", ponieważ Unia jako sojusz kapitału nie może przejść na pozycje prospołeczne i pokojowe.

Uczestnicy spotkania mówili o sytuacji w poszczególnych państwach. Wspominano o trwających w niektórych państwach Europy represjach wobec komunistów, a także antykomunistycznej propagandzie promowanej przez instytucje UE. Wiele uwagi poświęcono toczącym się obecnie konfliktom oraz zaangażowaniu w nie poszczególnych państw. Delegaci podkreślali, że konieczne jest zachowanie przez ruch komunistyczny zdecydowanie antywojennego i antyimperialistycznego stanowiska.

Społeczne znaczenie Rewolucji Październikowej

9 listopada w Warszawie odbyła się konferencja na temat „Społeczne znaczenie Rewolucji Październikowej", zorganizowana przez Komunistyczną Partię Polski, Polską Partię Robotniczą oraz Stowarzyszenie Historia Czerwona. W ten sposób upamiętniliśmy 107. rocznicę jednego z najważniejszych wydarzeń w historii najnowszej, mającego ogromne znaczenie społeczne w skali światowej.

Referat wprowadzający o znaczeniu Rewolucji Październikowej jako lokomotywy dziejów wygłosiła Przewodnicząca KPP. Mówiła o wyjątkowości Rewolucji Październikowej na tle wcześniejszych wydarzeń rewolucyjnych. Po raz pierwszy w zmianę systemu zaangażowane były tak wielkie masy społeczne. Rewolucja była precedensem również dlatego, że powiodła się i doprowadziła do obalenia kapitalizmu, co dokonało się w bardzo krótkim czasie.

Prelegentka wspomniała również o pierwszych postanowieniach władz rewolucyjnych oraz międzynarodowym znaczeniu wydarzeń w Rosji a także internacjonalistycznych zasadach ruchu rewolucyjnego. Przemiany doprowadziły do powstania nowych państw, lecz również stanowiły wzór dla ruchów rewolucyjnych na całym świecie, również w Polsce, gdzie tworzono rady robotnicze. W referacjie znalazły się stwierdzenia o aktualności wielu rewolucyjnych haseł i ich wpływie na sytuację poza Rosją, między innymi wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy.

Piotr Ciszewski ze Stowarzyszenia Historia Czerwona omówił wkład Polaków w wydarzenia rewolucyjne. Przedstawił kształtowanie się struktur polskich partii rewolucyjnych w Rosji. Omówił także skład społeczny Polaków zamieszkujących w imperium Mikołaja II oraz powody dla których znaleźli się w Moskwei, Petersburgu, czy na Syberii. Przytoczył dane według których w wydarzeniach rewolucyjnych wzięło udział około 100 tysięcy Polaków, żołnierzy Armii Czerwonej. Około 400 z nich było komisarzami politycznymi. Opowiedział również o mniej znanych uczestnikach rewolucji, między innymi socjaliście Józefie Grzecznarowskim, uczestniku walk w Moskwie odznaczonym orderem Czerwonego Sztandaru, który w czasach II RP był prezydentem Radomia. Ciszewski wspomniał także o roli Polek w Rewolucji. Stworzyła ona bowiem możliwość działania również rewolucjonistkom i przezwyciężenia wcześniejszych konserwatywnych ograniczeń. Kobiety pełniły w jej trakcie bardzo istotne stanowiska wcześniej zarezerwowane dla mężczyzn.

Przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej omówił ruch Rad Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich. Ten pierwszy na tak wielką skalę samorząd tworzony przez klasy pracujące odegrał ogromną rolę w Rewolucji Październikowej. Czerpał z wcześniejszych doświadczeń strajków roku 1905, gdy powstały pierwsze rady robotnicze będące rozwinięciem komitetów strajkowych. Po obaleniu Rządu Tymczasowego w październiku 1917 roku rady stanowiły jeden z filarów nowego systemu i uczestniczyły w organizacji ustroju socjalistycznego.

Ostatni mówca Włodzimierz Postępowski z PPR przedstawił referat prezentujący zarys gospodarki Rosji Radzieckiej, a następnie ZSRR w pierwszych dekadach istnienia. Mówił o reorganizacji gospodarki w okresie porewolucyjnym, a także trudnościach, na jakie napotykały próby modernizacji. Przedstawił również przemiany polityczno-ekonomiczne jakie dokonywały się w ZSRR w kolejnych dekadach. Przytoczył opinie hsitoryków i ekonomistów oraz podstawowe dane statystyczne.

Referatom towarzyszył pokaz slajdów prezentujących eksponaty z wystawy zorganizowanej w 100. rocznicę Rewolucji Październikowej w Koszalinie oraz rewolucyjna muzyka z czasów Wielkiego Października.

Konferncja historyczna "Nowe życie po wojnie"

„Nowe życie po wojnie. Społeczne znaczenie powojennej odbudowy Polski" – konferencję na ten temat zorganizowało 7 grudnia w Warszawie Stowarzyszenie Historia Czerwona. Wśród mówców wystąpiło dwoje przedstawicieli Komunistycznej Partii Polski.

Konferencję rozpoczęło wystąpienie tow. Beaty Karoń prezentującej proces uprzemysłowienia w pierwszych latach Polski Ludowej. Prelegentka porównała poziom przed- i powojenny oraz skalę wojennych zniszczeń infrastruktury. Wskazała na przemiany gospodarcze i polityczne, scharakteryzowała założenia oraz realizację pierwszych wieloletnich planów gospodarczych. Wymieniła najważniejsze zakłady przemysłowe zbudowane w pierwszych piętnastu latach po wyzwoleniu oraz osiągnięcia w zakresie poziomu produkcji. Podkreśliła bardzo szybkie tempo rozwoju gospodarczego i przekształcenie Polski z kraju rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy. Istotne znaczenia miał także społeczny aspekt uprzemysłowienia, które przyczyniło się do likwidacji bezrobocia poprzez zapewnienie milionom ludzi zatrudnienia w przemyśle, ich technicznego wykształcenia oraz ogólnego awansu cywilizacyjnego, np. w wyniku powszechnej elektryfikacji a także urbanizacji.

Kolejny mówca z KPP, Jakub Krakowski przybliżył temat motoryzacji w początkach Polski Ludowej. Mówił o wprowadzeniu do produkcji kolejnych typów samochodów osobowych oraz ciężarówek. Wspomniał o zmieniającym się podejściu do motoryzacji i zwiększeniu produkcji pojazdów osobowych, co wiązało się ze wzrostem ich dostępności. Omówił także zmiany podejścia do komunikacji samochodowej takie jak umożliwianie zakupu pojazdów prywatnym nabywcom, a z biegiem czasu dopuszczenie do sprzedaży również pojazdów wytwarzanych w innych państwach socjalistycznych.

Pozostałe referaty dotyczyły powojennej odbudowy Warszawy w latach 1945-1952, a także podejścia społeczeństwa do Wojska Polskiego na froncie wschodnim. Ostatni z referatów dotyczył społecznego zaplecza partii i klasowego dziedzictwa wojennej Warszawy.

Konferencja historyczna Stowarzyszenia Historia Czerwona odbywa się co roku. Prelegentami są historycy oraz przedstawiciele różnych organizacji społeczno-politycznych interesujący się i przybliżający dzieje ruchu robotniczego na ziemiach polskich.

W hołdzie Rewolucjonistom

W przeddzień 107. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przedstawiciele Komunistycznej Partii Polski oraz Polskiej Partii Robotniczej spotkali się na Cytadeli w Poznaniu, by wspólnie oddać hołd polskim rewolucjonistom.

Członkowie obu partii zgromadzili się przy Pomniku Bohaterów, czyli słynnym Obelisku upamiętniającym żołnierzy Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej poległych w Bitwie o Poznań w 1945 roku, skąd udali się razem w stronę Pomnika PPR-owców. Wybudowany w 1967 roku według projektu Ryszarda Skupina, upamiętnia on działaczy PPR, którzy zginęli z rąk hitlerowców w czasie II wojny światowej.
Reprezentanci współczesnego polskiego ruchu komunistycznego złożyli kwiaty przy północnej stronie steli, gdzie umieszczona jest tablica upamiętniająca tych, którzy, jak głosi, „zginęli za sprawę ludowej ojczyzny" i zawiera m.in. 11 nazwisk działaczy podziemnego kierownictwa PPR rozstrzelanych 13 sierpnia 1944 r. w obozie żabikowskim. Pomnik PPR-owców jest, pomimo prób zmienienia jego znaczenia przez rządzącą od 1989 roku elitę, miejscem niezwykle ważnym dla historii poznańskiego ruchu robotniczego, gdyż we wrześniu 1967 r. u jego stóp złożone zostały „urny z ziemią, która została zroszona krwią męczeńską rozstrzelanych".
Nie jest to pierwsza aktywność poznańskiego aktywu KPP – w tegoroczny Dzień Zwycięstwa działacze Partii złożyli kwiaty pod pomnikiem „Braterstwo broni", również na poznańskiej Cytadeli, upamiętniającym żołnierzy polskich i radzieckich, którzy walczyli o wolność świata od faszyzmu.
Jako Komunistyczna Partia Polski mamy nadzieję, że niniejsza akcja będzie preludium do intensyfikacji kultywowania pamięci o polskich rewolucjonistach, przywracania pomnikom pierwotnego, nadanego im przez lud znaczenia, wbrew obecnie oficjalnie panującej burżuazyjnej propagandzie, a także łączenia się działaczy autentycznego ruchu komunistycznego w Polsce we wspólnym, szczytnym celu.

Na granicy kryzysu

Polska znajduje się na granicy kryzysu społecznego. 2,5 mln Polaków żyje poniżej granicy egzystencji, a 17,5 mln poniżej minimum socjalnego.

Dane te pochodzą z raportu Poverty Watch, przygotowanego przez Polski Komitet EAPN (European Anti-Poverty Network – Europejska Sieć Przeciwdziałania Ubóstwu), który zrzesza organizacje pozarządowe zajmujące się kwestiami socjalnymi praz walką z ubóstwem. Raport został opublikowany z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem.
Dokument przedstawia negatywne trendy jakie miały miejsce w roku 2023. Liczba żyjących poniżej minimum egzystencji, czyli mających dochody nie pozwalające na samodzielne przetrwanie wzrosła z 1,7 mln w roku 2022 do 2,5 mln rok później. Wrócił tym samym do poziomu z roku 2015.

Ogromna jest skala biedy wynikającej z niedostatku. W roku 2023 17,5 mln Polaków żyło poniżej granicy minimum socjalnego. Oznacza to, iż mogli sobie pozwolić jedynie na pokrycie najbardziej pilnych wydatków oraz zakup podstawowych produktów. Ich sytuacja nie pozwala na oszczędzanie, ani korzystanie z dóbr wyższego rzędu, kultury czy dodatkowej edukacji. Grupa ta ogromnie wzrosła między 2022 a 2023 rokiem, z 41,1 do 46% społeczeństwa.

– W ubiegłym roku ostrzegaliśmy, że połączenie słabych wyników gospodarki i nadal wysokiej inflacji przy jednoczesnym braku zmian w wysokości świadczeń społecznych i kryteriów do nich spowoduje drastyczne pogorszenie wskaźników ubóstwa. Szczególnie niepokojący jest wzrost ubóstwa wśród najbardziej wrażliwych zbiorowości społecznych, co wskazuje na systemowe problemy w polityce społecznej – mówi dr hab. Ryszard Szarfenberg, przewodniczący EAPN Polska.

Raport pokazuje, że najbardziej narażone na ubóstwo są przede wszystkim rodziny wielodzietne i seniorzy. Nastąpił wzrost ubóstwa skrajnego wśród dzieci z 5,7 proc. do 7,6 proc i z 3,9 proc. do 5,7 proc. pośród seniorów.

Z ogromnymi problemami materialnymi zmagają się również osoby przewlekle chore i niepełnosprawne. 9 % gospodarstw domowych z co najmniej jedną osobą niepełnosprawną znajduje się w stanie skrajnego ubóstwa. Oznacza to, iż najbardziej potrzebujący mają ograniczony dostęp do drogich leków i niezbędnej rehabilitacji. Pozbawia to ich szans na wyjście z niepełnosprawności lub złagodzenie jej skutków.

Raport EAPN zwraca uwagę, że kryzys, a przede wszystkim inflacja, sprawiła, że wiele świadczeń socjalnych przestało pokrywać najważniejsze potrzeby. Drożyzna powoduje, że dotychczasowe świadczenia wychowawcze, rodzinne oraz inne wypłacane w ramach pomocy społecznej, przestały być wystarczające nawet do pokrywania najpilniejszych wydatków. Ponadto w trakcie kryzysu inflacyjnego nie były waloryzowane oraz nie zostały uwzględnione w kolejnych „tarczach antyinflacyjnych".

Autorzy raportu zwracają uwagę, że w Polsce panuje chaos w dziedzinie kryteriów przyznawania pomocy. W zaleceniach końcowych proponują aby ujednolicić system ich przekazywania, a także stworzyć mechanizmy oceniania skuteczności pomocy społecznej.
Raport potwierdza, że nadchodzi coraz ostrzejszy kapitalistyczny kryzys. Wbrew optymizmowi władz, kapitalistów oraz korporacyjnych mediów znaczna część polskiego społeczeństwa jest uboga. Dlatego tworzone są mechanizmy aby trzymać je w ryzach i ogłupiać kapitalistyczną propagandą – promować bezmyślną konsumpcję, a jako wzorce przedstawiać wyzyskiwaczy oraz ich styl życia. Kapitaliści wiedzą bowiem, że walka klasowa jest faktem i świadomie ją prowadzą. Ludzie wykluczeni, pozbawieni perspektyw, którym wmawia się, że sami są winni swojej sytuacji nie zorganizują się tak skutecznie jak świadoma klasa pracująca. Ich potencjał buntu jest o wiele mniejszy.

Gigantyczne wydatki na wojsko

Według danych przedstawionych przez Sztokholmski Instytut Badań Pokojowych Polska w ciągu dekady zwiększyła wydatki zbrojeniowe o 181%, zwiększając ich udział w PKB z 1,9% do 3,8%. Pod względem udziału w wydatkach całego kraju stawia nas to w pierwszej dziesiątce na świecie, tuż obok Australii i Izraela.

Według projektu budżetu przygotowanego na rok 2025 i przedstawionego 1 października, wydatki te mają dalej się zwiększać. Rządzący planują wydać 124 mld złotych z budżetu oraz dodatkowo 62 mld z osobnego funduszu, który kupuje na kredyt, poprzez emisje obligacji. Główną rolę w zwiększeniu zakupów odgrywał rząd PiS, ale nowa koalicja rządząca dotrzymuje mu kroku. Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak Kamysz ogłosił zakup śmigłowców uderzeniowych AH-64E, umowę na modernizację F16, dodatkowej amunicji do koreańskich czołgów K2, bezzałogowych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, oraz wyrzutni rakiet różnego rodzaju w ramach programu Pilica+.

Część z zakupów realizowanych będzie z wykorzystaniem krajowego przemysłu zbrojeniowego, między innymi lekkich transporterów opancerzonych Bóbr-3. Dodatkowo niedawno podpisano list intencyjny w sprawie produkcji amunicji, z wykorzystaniem mocy produkcyjnych Grupy Azoty, do produkcji nitrocelulozy i prochu wieloskładnikowego.

Rządzący są bardzo zadowoleni ze zwiększenia wydatków, natomiast opozycja skupia się na krytyce, że są one za małe. Militaryzacja kraju postępuje więc w gigantycznym tempie, budząc zdziwienie nawet pośród innych krajów NATO. Rząd lekką ręką wydaje kolejne miliardy dolarów na zakup różnej maści sprzętu, ogłaszając to z wielką pompą. Głównym powodem ma być zagrożenie ze strony Rosji ze względu na wojnę na Ukrainie. Chociaż oficjalnie nie prowadzimy wojny z tym krajem, różni przedstawiciele naszej władzy ciągle wysyłają sygnały o chęci zniszczenia Federacji Rosyjskiej, pokazując agresywny a nie obronny charakter prowadzonej polityki. Polacy wtórują żądaniom Zełeńskiego, planom walki aż do wyparcia wojsk rosyjskich ze wschodniej Ukrainy, w co nie wierzą już od dawna zachodni przywódcy i generałowie. Tak prowadzona retoryka grozi wepchnięciem Polski w wojnę, a nie budowaniem potencjału odstraszającego przed domniemanym zagrożeniem rosyjskim.

Amerykański kompleks militarno-przemysłowy jest wielkim beneficjentem światowego zbrojenia się. Dochody ze sprzedaży różnego rodzaju sprzętu już przekroczyły te z 2023 roku, a rok 2025 ma być jeszcze bardziej zyskowny, gdy kraje takie jak Polska planują dalsze zwiększanie budżetu na wojsko i kontynuacje zadłużania się.

Rafał Majnert

Kredyt zero procent do kosza

Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk oficjalnie potwierdził, że rząd nie będzie realizował projektu Kredyt 0%. W pierwszym kwartale 2025 roku rząd ma ogłosić nowy projekt mieszkaniowy.
Decyzja ucieszyła organizacje społeczne i lokatorskie. Od wielu miesięcy protestowały one przeciwko rządowym planom określając je mianem programu dopłat do działalności banków oraz deweloperów. Stanowiący jeden z punktów programu Koalicji Obywatelskiej kredyt 0% miał polegać na gwarantowaniu przez państwo komercyjnych kredytów branych w bankach na zakup mieszkań. Z budżetu miały być spłacane odsetki od tego typu pożyczek.
Krytycy od początku zwracali uwagę, że już zapowiedzi wprowadzenia programu doprowadziły do rekordowego wzrostu cen mieszkań oferowanych przez deweloperów.

Negatywną tendencję zapoczątkował już wprowadzony przez poprzedni rząd system dopłat zwany „bezpiecznym kredytem 2%". Okazało się, iż w dużej mierze korzystały z niego osoby, które mogłyby pozwolić sobie na wzięcie komercyjnego kredytu.
Organizacje społeczne i lokatorskie zwracją uwagę, że władze od lat zaniedbują budownictwo komunalne oraz spółdzielcze, które mogłyby stać się tanią oraz dostępną alterantywą dla drogich mieszkań oferowanych przez prywatnych deweloperów.

Deklaracja o porzuceniu kredytu 0% okazała się korzystna dla starających się o własne m. Ceny lokali budowanych przez deweloperów zaczęły spadać, gdyż stracili oni nadzieję na pozskanie dodatkowych pieniędzy z rządowewgo programu.

Rola Turcji w wojnie na Ukrainie

Artykuł po raz pierwszy publikowany w styczniu 2024 r. Jednak w międzyczasie, zgodnie z przewidywaniami zawartymi w artykule, zaobserwowano, że proamerykańskie/natowskie skrzydła tureckiej klasy kapitalistów oraz powiązane z nią rządzące i opozycyjne partie polityczne zyskały przewagę polityczną. Turcja zawarła umowę F16 z USA, współpracowała z NATO w wielu kwestiach operacyjnych i zaczęła ograniczać handel z Rosją, zgodnie z embargiem handlowym. Wydaje się, że wsparcie militarne dla Ukrainy stało się bardziej zależne od NATO niż od własnych interesów. Traktat z Montreux nie został jeszcze naruszony, ale skręcono wyraźnie w stronę interesów USA. Co potwierdzają najnowsze wydarzenia w Syrii i udział w nich wojsk tureckich i grup przez nią wspieranych i finansowanych. (KS)

Za początek wojny na Ukrainie należy być może przyjąć rok 2014, ale w tym artykule skupimy się na okresie rozpoczynającym się od rosyjskiej interwencji na terytorium Ukrainy w lutym 2022 roku. Wojna na Ukrainie nie toczy się pomiędzy dwoma państwami. Ukraina była przedstawiana jako sojusznik NATO, czyli imperialistycznego bloku euroatlantyckiego, więc wojna toczy się pomiędzy NATO i Rosją, w ramach imperialistycznej rywalizacji, która nie przerodziła się jeszcze w wojnę totalną.

W tej wojnie, Turcja odegrała pomocniczą, ale bardzo skomplikowaną rolę. W sytuacji rzadko spotykanej w historii świata turecka klasa kapitalistów i jej politycy dostarczali broń jednej ze walczących stron, jednocześnie rozwijając stosunki gospodarcze i utrzymując stosunki dyplomatyczne z drugą stroną. Określając Rosję jako okupanta i potępiając zajęcie Krymu, Turcja starała się jak najlepiej chronić Rosję przed embargiem gospodarczym nałożonym przez blok euroatlantycki. Z jednej strony Turcja, utrzymując członkostwo w NATO i uczestnicząc w ćwiczeniach NATO, a z drugiej wspierała Rosję, przestrzegając zasad Traktatu z Montreux i nie wpuszczając NATO na Morze Czarne. Turcja nie zachowuje jak członek NATO ani typowy trybik w kole bloku euroatlantyckiego, ale prowadzi podwójną grę. W tym artykule postaramy się rozwikłać przyczyny tej osobliwości. Dlaczego turecka klasa kapitalistyczna okazała się w tym procesie tak pragmatyczna? Dlaczego Turcja miała tak wiele sprzeczności z USA, mimo że jest państwem członkowskim NATO? Dlaczego Rosja tolerowała i rozwijała stosunki z krajem będącym sojusznikiem i dostawcą broni dla Ukrainy?

Musimy zająć się dwoma podstawowymi procesami. Pierwszym z nich jest kryzys hegemonii imperialistycznej, bez którego nie możemy dziś zrozumieć stosunków międzynarodowych, a drugim są wysiłki szeregu krajów, w tym Turcji, aby zwiększyć pozycję w systemie akumulacji kapitału w ciągu ostatnich 30 lat.

Czym jest kryzys hegemonii imperialistycznej?

Po drugiej wojnie światowej, pod względem globalnej produkcji siły militarnej, pozycji finansowej, wpływów politycznych i ideologicznych Stany Zjednoczone były bez wątpienia czołowym krajem świata imperialistycznego. Pod ich przywództwem w interesie kapitalistów toczyła się walka z klasą robotniczą na świecie, głównie ze Związkiem Radzieckim.

Po procesie kontrrewolucji w świecie socjalistycznym Stany Zjednoczone utrzymały swoje przywództwo w świecie imperialistycznym. Gdy nie było już rządów socjalistycznych, a klasa robotnicza cofnęła się, świat musiał zostać zrestrukturyzowany. Trzeba było cofnąć zdobycze klasy pracującej i państwowe ograniczenia dla swobody kapitału. Pod przywództwem Stanów Zjednoczonych klasa kapitalistów działała ze swobodą, jaką nigdy nie cieszyła się po rewolucji październikowej. W Afganistanie, Iraku i Jugosławii doszło interwencji wojskowej Stanów Zjednoczonych, NATO i UE.

Procesowi wielkiego triumfu i pewności siebie kapitału towarzyszył strukturalny kryzys kapitalizmu i ogromny eksport kapitału z Zachodu na Wschód, gdzie panował wysoki wyzysk siły roboczej, zachęcano do przepływu kapitału i ignorowano problemy środowiskowe. W pierwszej dekadzie XXI wieku zdano sobie sprawę, że państwo chińskie jest ważnym graczem w gospodarce światowej. Chiny zamierzały prześcignąć USA pod względem udziału w światowej produkcji, stworzyć własny system sojuszniczy i zgromadzić ogromną ilość kapitału finansowego. Rozwinęłaby ogólnoświatowy projekt hegemonii, taki jak Nowy Jedwabny Szlak i zaczęła wypychać USA i blok euroatlantycki z rynków Afryki, Azji, a nawet Europy poprzez eksport kapitału. Chiny staną się coraz bardziej zmilitaryzowane pod parasolem bezpieczeństwa zapewnianego przez Rosję i zaczną zagrażać amerykańskiej supremacji w regionie Pacyfiku.

Załamanie finansowe w USA w 2008 r. stanowiło punkt zwrotny w imperialistycznej rywalizacji. W 2011 roku Stany Zjednoczone ogłosiły światu, że rozbudują swój arsenał wojskowy by utrzymać swoją hegemonię w regionie Pacyfiku. Rozpoczęła się niewypowiedziana wojna o imperialistyczną dominację.

Miejsce Turcji w kryzysie hegemonii imperialistycznej

Do 1990 roku Turcja była krajem, w którym Stany Zjednoczone mogły poprowadzić wojskowe zamachy stanu, krajem, w którym Stany Zjednoczone miały lojalnych sympatyków w polityce, mediach i gospodarce. Powszechne stało się zwracanie się przez rządzących Turcją o błogosławieństwo Stanów Zjednoczonych i tak było również w przypadku Erdoğana w 2001 roku.
Jednak szczególnie po 2002 roku, w okresie długich rządów AKP (Partia Sprawiedliwości i Rozwoju) w Turcji, miały miejsce zmiany w akumulacji. Kapitał zrabował prawie cały majątek publiczny. W tym procesie wszystkie największe przedsiębiorstwa przemysłowe kraju zostały sprywatyzowane. Zniszczono organizację klasy robotniczej. W Turcji pogorszyły się warunki pracy i zwiększył wyzysk pracowników. Po zmianach prawnych ułatwiających operacje kapitałowe, nastąpił masowy napływ kapitału z zagranicy. Wszystkie te procesy umożliwiły rozkwit stolicy, ale też zwiększyły zainteresowanie zagranicą. Nowe rynki, nowe obszary inwestycji kapitałowych, nowa hegemonia, a nawet nowe obszary aneksji...

Choć gospodarka turecka jest w dalszym ciągu silnie uzależniona od bloku euroatlantyckiego, imperialistyczna konkurencja pod przewodnictwem USA ograniczyła ekspansjonizm tureckiego kapitału. Przykładowo wojny w Syrii i Libii początkowo zaszkodziły jej inwestycjom. Z kolei w przypadku Rosji bliskość geograficzna stworzyła warunki współpracy, Turcja czerpała korzyści z rosyjskiego gazu ziemnego, postrzegała Rosję jako obszar rynkowy i inwestycyjny, a głównymi odbiorcami sektora turystycznego byli rosyjscy turyści.
Po przełomowym roku 2008 Turcja zmieniła swoją orientację, z kraju pod hegemonią imperializmu na kraj, który sam aspirował do bycia imperium. Istotnym kamieniem milowym w tym procesie była próba zamachu stanu w 2016 roku, rozpoczęta przez wchodzącą w skład AKP sektę Gülena, kierowaną bezpośrednio z USA. Po raz pierwszy USA poniosły porażkę w wojskowym zamachu stanu w Turcji. W starciach pomiędzy różnymi grupami burżuazji zespół kierowany przez Erdoğana nie wahał się szukać wsparcia w Rosji.

Turcja zaczęła utrzymywać wojska za granicą nie tylko w NATO czy ONZ, ale także zgodnie z interesami tureckiej klasy kapitalistów. Wyłonił się główny kompleks wojskowo-przemysłowy, który jest w stanie kierować imperialistycznymi tendencjami kapitału. Wcześniej USA nigdy by na to nie pozwoliły. Co więcej, wzrost ten nastąpił pomimo ograniczeń nałożonych przez USA na dostawy broni i półproduktów niezbędnych do jej produkcji.
Udział Turcji w światowym eksporcie broni wzrósł z 0,69% w latach 2013-2017 do 1,1% w latach 2018-2022, a Turcja zajęła 12. miejsce wśród światowych eksporterów broni. Mówi się, że w Turcji działa około 2000 małych i średnich firm produkujących bezzałogowe statki powietrzne i wszystko od śrub po lasery do nich. W wyniku współpracy Baykara z państwem, Turcja zaczęła interweniować w wojnach regionalnych. Kraje, które kiedyś zamówiły UCAV (bezzałogowy bojowy statek powietrzny), stały się zależne od Turcji w zakresie specyfikacji technicznych, szkolenia w locie i amunicji do użytku w UCAV.
Ankara ogłosiła XXI wiek „stuleciem Turcji", nawet jeśli znaczną jego częścią jest propaganda ideologiczna, na wzór Chin, Brazylia i Indii w czasie kryzysu imperialistycznej hegemonii.
Jednocześnie Turcja próbowała utorować sobie drogę posunięciami dyplomatycznymi i wziąć udział w różnych imperialistycznych procesach pokojowych.
Na koniec poruszymy kwestię kruchości tureckiego kapitalizmu, ale bez zrozumienia transformacji tureckiego kapitalizmu w ciągu ostatnich 30 lat nie będzie możliwe zrozumienie jej szczególnej sytuacji w wojnie ukraińsko-rosyjskiej.

Stosunki ukraińsko-tureckie w czasie wojny

Pomimo upadku kolonializmu po drugiej wojnie światowej, imperializm trwał nadal, wykorzystując różne pochodne eksportu kapitału, w znacznie bardziej złożony sposób. Dziś jedna z tych pochodnych przejawia się w postaci prowadzenia działalności rolniczej poprzez dzierżawę/kupno gruntów rolnych za granicą.
Stany Zjednoczone, Chiny i główne kraje UE zajmują się głównie gruntami rolnymi w różnych krajach, głównie w Afryce. Turecka stolica również włączyła się w ten trend ze względu na swoją nową ekspansywną pozycję.

Pod rządami Związku Radzieckiego Ukraina stała się największym na świecie laboratorium badawczym w dziedzinie rolnictwa i przeżyła rewolucję w produktywności. Obecnie wielkość gruntów ornych na Ukrainie szacuje się na około 100 milionów hektarów. Przed wojną z Ukrainy pochodziło 10% światowego eksportu pszenicy, 13% jęczmienia, 15% kukurydzy i prawie 50% światowego eksportu słonecznika. Informacje te będą nam potrzebne, gdy będziemy mówić o „korytarzu zbożowym". Kraje takie jak Chiny i Arabia Saudyjska dzierżawiły od Ukrainy duże połacie gruntów rolnych. Jeśli chodzi o Turcję, tuż przed wojną na 25-30 tys. hektarów działało około 40 firm. Co więcej, najważniejszy eksport kapitału z Turcji odbywał się w sektorze budowlanym, a Ukraina stała się głównym kontrahentem.

Jednak najważniejszym sektorem związanym z rolą Turcji w wojnie było wojsko i handel bronią. Napięta sytuacja między Ukrainą a Rosją nie zaczęła się w 2022 roku, ale na długo wcześniej. Stosunki wojskowe, które rozwinęły się między Turcją a Ukrainą przed 2022 rokiem, były kontynuowane w czasie wojny.

Po pierwsze, podczas konfliktu o niskiej intensywności w Donbasie i Ługańsku bezzałogowe statki powietrzne i broń strzelecka dostarczone przez Turcję odegrały zasadniczą rolę, a Ukraina stała się rynkiem zbytu dla tureckich monopoli zbrojeniowych. Był jeszcze jeden powód, dla którego Turcja zwróciła się w stronę Ukrainy. Przed II wojną światową Turcja prowadziła gospodarkę planową oraz nacjonalistyczną i szybko rozwijała się na ścieżce rozwoju przemysłowego. Jednak po wojnie, kiedy kraj znalazł się pod hegemonią Stanów Zjednoczonych, kierunek i tempo industrializacji zostały zakłócone.
Z powodu tej imperialistycznej interwencji Turcja aż do niedawna nie była w stanie produkować silników. Z drugiej strony przemysł zbrojeniowy, który szybko rozwinął się w ciągu ostatnich 15 lat, potrzebował silników do czołgów, okrętów wojennych i bezzałogowych statków powietrznych. Turcy chcieli transferować technologię, a nie tylko importować silniki. Z tego powodu Ankara zwróciła wzrok na Ukrainę, której fabryki silników pozostały po Związku Radzieckim. Ukrainie natomiast zależało na wzajemnym transferze technologii i tak narodził się sojusz wojskowy.
Podczas wizyty Zełenskiego, wybranego na Prezydenta Ukrainy jako funkcjonariusza bloku euroatlantyckiego, w Turcji w październiku 2020 roku, podpisano porozumienie o współpracy wojskowej między obydwoma krajami. Użycie tureckich UCAV podczas wojny w Karabachu doprowadziło do tajnego embargo nałożonego na Turcję przez blok euroatlantycki. Turcja zwróciła się zatem do Ukrainy po półprodukty do produkcji broni.

W 2022 roku, zaledwie 3 tygodnie przed wojną, Erdoğan odwiedził Ukrainę, podpisano umowę o współpracy w zakresie wysokich technologii, lotnictwa i przestrzeni kosmicznej oraz zdecydowano, że Baykar ma zbudować na Ukrainie fabrykę dronów.
Kiedy wybuchła wojna, armia ukraińska korzystała już z dużej ilości sprzętu pochodzenia tureckiego. To, jaki sprzęt sprzedawano Ukrainie, było na ogół trzymane w tajemnicy przed turecką opinią publiczną i dowiedzieliśmy się tylko tyle, ile donosiła prasa ukraińska czy rosyjska. Jednym z przykładów jest wykorzystanie radiotelefonów tureckiej firmy technologicznej Aselsan przez ukraińską piechotę i jednostki pancerne. Wspomniano także o turecko-ukraińskiej koprodukcji systemów wyrzutni rakiet przeciwpancernych. W sektorze morskim Turcja rozpoczęła również produkcję okrętów wojennych dla Ukrainy. W 2021 roku w Stambule zwodowano korwetę. Doniesiono także, że importowane z Turcji hełmy kompozytowe i kamizelki kuloodporne importowane z Turcji zapewniały na początku wojny przewagę psychologiczną nad armią rosyjską.

Jednak najważniejszą pozycją w handlu bronią były UCAV. Dokładna liczba nie jest znana, ponieważ jest ona utrzymywana w tajemnicy, ale według prasy około 50 UCAV dostarczyła Turcja. UCAV odegrały ważną rolę na początku wojny. Tuż przed wojną, kiedy armia ukraińska prowokacyjnie atakowała Ługańsk i Donbas, Rosję udostępniła zdjęcia tureckiego UCAV atakującego rosyjską armatę. Strona turecka w odpowiedzi na skargi Rosji stwierdziła, że firma sprzedająca UCAV jest prywatna i państwo nie może ingerować. W rzeczywistości państwowe i prywatne monopole zbrojeniowe były ze sobą powiązane i nie było jasne, kto kieruje tym procederem.
Twierdzono również, że zatonięcie Moskwy, okrętu flagowego rosyjskiej marynarki wojennej na Morzu Czarnym, było wynikiem użycia bezzałogowych statków powietrznych z Turcji. Mówi się, że podczas gdy te UCAV absorbowały radary krążownika Moskwa, został on trafiony rakietami Neptun.

Z drugiej strony, podczas gdy blok euroatlantycki wysyła młodych ludzi na front na śmierć, napełnił także Ukrainę

tak dużą ilością broni, że turecki eksport broni został przyćmiony. Oszacowanie obecnego poziomu dostaw broni z Turcji nie jest łatwe ze względu na większą tajność informacji w warunkach wojennych.
Jeśli chodzi o dostawy silników z Ukrainy, fabryki silników wykorzystywane do produkcji bezzałogowych statków powietrznych, amunicji i helikopterów bojowych były wielokrotnie bombardowane przez Rosję podczas wojny. Dlatego też import ukraińskich silników dla tureckiego przemysłu zbrojeniowego mógł zostać przerwany.

Stosunki Turcja-Rosja w czasie wojny

Od 2008 roku stosunki między Turcją a Rosją przeżywały wzloty i upadki na tyle bogate, że odwrócono główny temat tego artykułu. Ambasador Rosji został zamordowany,rosyjski myśliwiec zestrzelony przez tureckie samoloty w Syrii. Generalnie jednak pozbawiona zasad postawa i pragmatyzm tureckiej klasy kapitalistów została przejęta przez rosyjską klasę kapitalistów.

Rosyjski monopolistyczny przemysł, powstał w wyniku grabieży środków produkcji należących do społeczeństwa radzieckiego, przy aprobacie Putina. Rosja nie ma tak różnorodnego i gigantycznego przemysłu jak Chiny, który ma znaczący wpływ na światowa gospodarkę. W Rosji nie było ani setek milionów chłopów, których można było przenieść do miast jak w Chinach, a klasa robotnicza pamięta o swojej pozycji w socjalizmie.
Przemysł rosyjski nie był przygotowany do zagranicznej ekspansji. Z drugiej strony Rosja, wraz z systemem militarnym odziedziczonym po Związku Radzieckim, przejęła problem bezpieczeństwa nad obszarem poza rejonem chińskiej hegemonii od Pacyfiku po Azję Środkową. Te obszary NATO chce zagarnąć wyprzedzając Chiny.
Pomimo nalegań Turcji na przywrócenie integralności terytorialnej Ukrainy, w tym Krymu, po lutym 2022 roku, stosunki turecko-rosyjskie nadal się rozwijają. Budowa elektrowni jądrowej Akkuyu na wybrzeżu Morza Śródziemnego przez rosyjską firmę nie uległa spowolnieniu. Ale co najważniejsze, pomimo embargo na ropę i gaz ziemny nałożonego na Rosję przez blok euroatlantycki, Turcja w dalszym ciągu kupowała gaz ziemny od Rosji, a nawet stała się głównym rosyjskim węzłem gazowym w Europie.
Rosyjski gaz ziemny po raz pierwszy trafił do Turcji przez granicę bułgarską w 1987 roku, za czasów Związku Radzieckiego. Następnie powstał rurociąg Blue Stream przez Morze Czarne między Rosją a Turcją, w jego inauguracji w 2003 roku uczestniczyli Erdogan i Putin.
W 2014 roku Putin zaproponował umowę gazową Turkish Stream łączącą Rosję i Trację przez Morze Czarne, która została oficjalnie zainaugurowana w 2020 roku. Najważniejszym wydarzeniem podczas wojny na Ukrainie była propozycja Rosji budowy dużej stacji eksportu gazu w Turcji, która pozwoliła by Rosji na eksport gazu do Europy z pominięciem Ukrainy. Projekt zostanie ukończony w tym roku.
Wzrost obrotów wynikał nie tylko ze wzrostu importu gazu ziemnego, ale także potajemnie podejmowana przez stronę turecką próba obejścia embarga handlowego nałożonego na Rosję. Ponadto w Turcji powstało wiele rosyjskich firm, dla tego celu. Wśród firm ukaranych przez USA za naruszenie embargo znalazły się cztery firmy tureckie. Mówi się na przykład, że firma Azu kupuje chipy z całego świata i wysyła je do Rosji. System płatności MIR rosyjskich banków został zaakceptowany także w tureckim systemie bankowym do czasu jego zaprzestania w wyniku nacisków bloku euroatlantyckiego. Mimo to delegacja Komisji Europejskiej musiała udać się do Turcji w październiku 2022 r., aby ostrzec ten kraj przed sankcjami.
Zdobycie miejsca w wyższych szeregach imperialistycznej hierarchii nie polega tylko na interweniowaniu w wojnach regionalnych i prowadzeniu agresywnej polityki zagranicznej; odgrywanie roli w pokoju regionalnym zwiększy także hegemonię państwa w danym regionie. To właśnie zrobiła Turcja, która jako państwo mające stosunki z obiema stronami chciała pełnić rolę dyplomatyczną.
Delegacje Ukrainy i Rosji spotkały się w Stambule 29 marca 2022 roku, nieco ponad miesiąc po rozpoczęciu wojny, za pośrednictwem Erdogana. Gdyby doszło do porozumienia pokojowego, Turcja byłaby prawdopodobnie jednym z państw gwarantów. Ale nie chodziło ani o straty terytorialne Ukrainy, ani o ewentualne członkostwo Ukrainy w NATO, blok euroatlantycki wysunął Ukrainę do przodu i sprowokował wojnę z zamiarem osłabienia pozycji Rosji w toczącym się konflikcie w systemie imperialistycznym i zmniejszenia jej potencjału militarnego, przy tym głównym zamiar. Dlatego nie doszło wówczas do porozumienia pokojowego i przez kolejne 2 lata robotnicy obu krajów w dalszym ciągu mordowali się na froncie.
Kolejna próba dyplomatyczna podjęta przez Turcję dotyczyła Inicjatywy Zbożowej Morza Czarnego. Wspo-

minaliśmy już o znaczeniu ukraińskich i rosyjskich produktów rolnych dla rynku światowego i światowego bezpieczeństwa żywnościowego. Dodajmy, że nawozy produkowane w Rosji mają znaczenie dla rynków światowych. Świat już wychodził z pandemii, a wzrost cen żywności stanowił duże obciążenie dla klasy robotniczej. Do tego dochodzi niedostępność ukraińskich portów z powodu wojny. Rosja nie mogła transportować swoich produktów rolnych do portów światowych ze względu na nałożone na nią embargo handlowe. Nie można było przesyłać pieniędzy za pośrednictwem banków ani ubezpieczać statków i towarów do dokowania w portach.

Dzięki inicjatywie Turcji i wsparciu ONZ 22 lipca 2022 roku w Stambule podpisano Porozumienie w sprawie korytarza zbożowego, na którym zebrały się delegacje Rosji i Ukrainy. Tym samym Turcja odniosła sukces dyplomatyczny na skalę światową i do maja 2023 roku wysłano ponad 30 mln ton produktów rolnych.
Umowa nie została przedłużona i wypowiedziana przez Rosję. Zrozumiano, że eksportowane produkty rolne trafiały w czołowych krajów imperializmu i tylko około 10% z nich dostarczano do krajów biednych, których ludzie głodowali. Po prostu kradziono zboże biednym krajom. Blok euroatlantycki nadużył traktatu o ruchu statków na Morzu Czarnym, wykorzystując go do atakowania z użyciem morskich dronów. Nie doszło także do złagodzenia embarga na produkty rolne, którego domagała się Rosja i które zostało uwzględnione w porozumieniu.

Traktat z Montreux i problemy strukturalne tureckiego kapitalizmu

Najważniejszą rolą Turcji w wojnie na Ukrainie była niewątpliwie realizacja Traktatu z Montreux. Na mocy traktatu z Lozanny z 1923 roku Turcja nie miała władzy nad cieśninami. Dopiero pod naciskiem Związku Radzieckiego to prawo do suwerenności zostanie osiągnięte w traktacie z Montreux podpisanym w 1936 roku. Zgodnie z umową, okręty wojenne mogą wpływać na Morze Czarne informując Turcję z trzytygodniowym wyprzedzeniem, na dwa tygodnie. Traktat zabrania wpływania okrętów podwodnych, lotniskowców i krążowników na Morze Czarne w czasie pokoju. W przypadku wybuchu wojny na Morze Czarne byłoby zamknięte,

Państwo tureckie przystąpiło do realizacji tego porozumienia z chwilą wybuchu wojny na Ukrainie. Nie pozwoliła nawet na powrót rosyjskich okrętów wojennych do floty czarnomorskiej. Rosja nie sprzeciwiała się temu, gdyż realizacja decyzji z Montreux praktycznie trzymała flotę NATO z dala od Morza Czarnego.

Sytuacja ta spowodowała, że turecka klasa kapitalistów i państwo od początku wojny znajdowały się pod presją bloku euroatlantyckiego. Nieoficjalnymi kanałami wywierała presję, aby złamać Traktat NATO i utworzyć bazę morską NATO na wybrzeżu Morza Czarnego.

Powstały preteksty i naciski krajów zachodnich, aby pogwałcić traktat z Montreux. Chcieli na przykład wysłać trałowce po uwolnieniu min położonych przez Ukrainę w pobliżu portu w Odessie. Próbę tę odrzuciła także Turcja. W ramach umowy o bezpieczeństwie Morza Czarnego podpisanej niedawno między Wielką Brytanią, Norwegią i Ukrainą dwa trałowce miały by zostać przerzucone na Morze Czarne.
Być może nie mogąc wytrzymać presji, Turcja podpisała w tym miesiącu porozumienie w sprawie bezpieczeństwa minowego z Bułgarią i Rumunią, członkami NATO na Morzu Czarnym. Porozumienie to nie dopuszcza obcych okrętów wojennych, ale fakt, że wszystkie trzy są krajami NATO, jest niepokojący i sugeruje, że jest to część planu obejścia traktatu.

Chociaż turecki kapitalizm rozwinął się w ostatnich latach na tyle, aby zapewnić podstawę dla ekspansjonistycznych ambicji tureckiej klasy kapitalistów, ma on kruchą strukturę. Ze swoim chronicznym deficytem obrotów bieżących i trudnym do spłacenia zadłużeniem zagranicznym wobec zachodnich banków wygląda na kraj podatny na kryzysy gospodarcze. Co więcej, Turcja nie była jeszcze w stanie produkować myśliwców i jest objęta amerykańskim embargiem na zakup F-16 i modernizację swojej floty.

Wszystko to skłania Turcję do bardziej kompromisowego działania. Przykładowo Turcja nie sprzeciwiała się zbyt długo wstąpieniu Szwecji i Finlandii do NATO, ważne w okrążaniu Rosji w razie ewentualnej wojnie europejskiej.

Erhan Nalçacı
Tłumaczenie Krzysztof Szwej

Erhan Nalçacı jest członkiem Centralnej Rady Wykonawczej Komunistycznej Partii Turcji (TKP).
Oryginalnie artykuł opublikowany został w International Communist Review, Issue 13, 2024.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 3 października przeżywszy 93 lata
zmarł Nestor Naszej Partii

Tow. Walerian Kozica

Urodził się w Kępnie 6 kwietnia 1931 roku. Od wyzwolenia związany z Wrocławiem pracą zawodową i działalnością polityczną.
Członek Związku Komunistów Polskich "Proletariat" i współzałożyciel KPP.
Wyróżniał się skromnością i oddaniem idei sprawiedliwości społecznej.
Dokumentował wizualnie przebieg pięciu Zjazdów Partii.
Pisał też zaangażowane teksty poetyckie.
Aktywny do ostatnich dni życia.
Jego osoba pozostanie w pamięci naszych członków jako wzór do naśladowania dla następnych pokoleń.

Cześć Jego Pamięci!

KKW KPP

Duch z Wall Street

Niech wraca skąd przyszedł.
To nienasycony, chciwy pieniędzy
drapieżnik w owczej skórze.
Twórca fortun i skrajnej nędzy,
ustroju o zwierzęcej naturze.

Sprawiedliwość społeczna,
gdzie się ty podziała?
Mówili, że będziesz wieczna.
Nie zadbaliśmy o to abyś została,
więc poszłaś bronić inne narody,
gdzie kapitał rozpętał zaborcze wojny
w imię imperialistycznej swobody.
A czy Ty możesz być spokojny?

Przed chętnymi do nauki i pracy, były otwarte drzwi.
Na wszystkich w Polsce Ludowej czekała robota.
Mówiono o nich: Lud Pracujący Miast i Wsi.
A obecnie taki z innej gliny mówi: to hołota.
Ta obelga dotyczy milionów,
którzy budowali swoją Ojczyznę.
Przyszli z wiosek ze swoich zagonów,
a teraz takie upodlenie... to pozostawi bliznę.

Walerian Kozica

W nowym ustroju

Zdrajcy i zwycięzcy nad ludową władzą
licytują; kto wykazał większą troskę
o interes kapitału, a ludkowi kadzą,
że powinien się radować, gdy sprzedają Polskę.
Zjadaczom chleba nie oddadzą władzę,
nie pozbawią się wymarzonego dostępu do kasy.
Handlują tym co naród zbudował i nie przesadzę, jeśli powiem, że nadeszły dla ludzi pracy beznadziejne czasy.

W kapitalizmie pracownik to zło konieczne,
takiemu trzeba płacić, aby miał siłę przyjść do pracy,
strajkuje, „jest leniwy”, to narzekanie będzie wieczne,
jeśli pozostanie prawo własności, ,,święte” dla bogaczy.
To czasy „pana i sługi”, gdzie dla tego drugiego,
z dworskiej łaski, tyle pozostało,
ile za przyzwoleniem spadnie ze stołu pańskiego.
Czy za taką sprawiedliwość, wielu swoje życie oddało?

W 89 tym roku, proletariat został pokonany.
Rośnie przepaść między bogactwem, a obszarami nędzy.
Kiedyś zabraknie cierpliwości, i w sposób znany,
przypomną się: biedni, poniżeni, ,,właścicielom pieniędzy.”
W walce o kapitalizm dawano wyraz skrajnej nienawiści
do ustroju i lewicowej części polskiego narodu.
Na drzewach zamiast liści mieli wisieć komuniści,
jednak zwyciężył rozum, a nie urojenia ciemnogrodu.

Walerian Kozica

Publikowane artykuły wyrażają opinie autorów i nie zawsze są zgodne z poglądami Redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów. Skład Redakcji: Krzysztof Szwej (redaktor naczelny), Beata Karoń.

Email: brzask@o2.pl Komunistyczna Partia Polski skr. poczt. 154, 41-300 Dąbrowa Górnicza.

Opłatę za „Brzask” należy wpłacać na konto bankowe Partii z dopiskiem „za Brzask”.